

Tadeusz Bór-Komorowski, *The Secret Army. The Memoirs of General Bór-Komorowski*, prefaced by B. Komorowski, president of the Third Polish Republic, foreword by Adam Komorowski, introduction by Norman Davies, Barnsley: Frontline Books 2011, ss. 416.

Biografistyka i literatura pamiętnikarska, a także historia wojen i wojskowości to te dziedziny przeszłości, które wzbudzają wśród nie-historyków największe zainteresowanie, przy czym szczególnie estymą darzy się okres II wojny światowej. Stąd też trudno się dziwić, że niesłabnącym zainteresowaniem cieszy się również jedna z pierwszych publikacji dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego, jaka ukazała się poza granicami Polski po 1945 r., tj. *Armia podziemna* Tadeusza Bora-Komorowskiego. Praca ta doczekała się w języku polskim sześciu wydań w Londynie, kolejnych sześciu w drugim obiegu w latach 80., a w wolnej już Polsce dwóch – w 1994 r. oraz 2009 roku. Była ponadto tłumaczona na język angielski, francuski oraz hiszpański¹. Zdecydowanie należy się zgodzić ze słowami prezydenta B. Komorowskiego, że historia Polskiego Podziemia oraz wkład Polaków w wojenny wysiłek aliantów nie są jeszcze w wystarczającym stopniu znane, szczególnie poza granicami Polski. Z uznaniem należy przyjąć fakt, że dwa lata temu angielskie wydawnictwo Frontline Books zdecydowało się na wznowienie tej książki. Oficyna ta specjalizuje się w publikacjach z zakresu historii wojskowości, a wspomnienia Bora-Komorowskiego mieszczą się w serii pamiętników bohaterów II wojny światowej².

Kompleksowe recenzowanie, odnoszenie się do zawartości wspomnień, które miały już kilka wydań w różnych językach, nie wydaje się zasadne. Trudno też patrzeć na nie przez pryzmat zasadności stawianych w nich tez – subiektywizm jest wpisany w charakter tego typu źródła. Cały czas pozostaje aktualna generalna ocena pamiętników gen. Bora-Komorowskiego. Przebija z nich fakt, że stanowią swoistą spowiedź komendanta głównego AK. Widać również, że istotną przesłanką przyświecającą Autorowi było przybliżenie omawianych zagadnień przede wszystkim czytelnikowi zagranicznemu. Co prawda ich początek jest tożsamy z początkiem konspiracji po klęsce wrześniowej, książka zawiera opisy organizacji Podziemia, akcji dywersyjnych czy specyfiki działalności na terenie ziem wcielonych do Rzeszy, ale narracja generalnie koncentruje się wokół okresu, w którym Autor był komendantem głównym AK, problemu realizacji planu „Burza” oraz wybuchu i walk w czasie powstania warszawskiego. Nie odmawiamy rzecz jasna tym wydarzeniom kluczowego znaczenia w historii Polskiego Państwa Podziemnego – celem istnienia konspiracji był udział w walce o restytucję niepodległego państwa, walce, która miała przybrać formę powstania powszechnego. Taka jednak perspektywa powoduje, że opis koncentruje się z jednej strony na charakterystyce stosunku Niemców do społeczeństwa polskiego, z drugiej na ukazaniu polityki sowieckiej uprawianej wobec Polski. Nacisk na jak najpełniejsze ukazanie przejawów złej woli Sowieców można uzasadnić ukierunkowaniem publikacji na odbiorcę w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych, gdzie znajomość hitlerowskich metod i celów jest na ogół powszechna³, w przeciwieństwie do polityki drugiego okupanta. Warto dodać, że dodatkową wartością pamiętników Bora jest wyjście poza „wielką politykę”, przytoczenie informacji

¹ T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, posłowie W. Bartoszewski, oprac. nauk. i przypisy A.K. Kunert, Warszawa 2009, s. 5.

² Do tej pory nakładem wydawnictwa ukazały się m.in. wspomnienia gen. Harolda Alexandra, Ernesta Röhma czy admirała Karla Dönitza.

³ Choć z tego punktu widzenia relacja T. Bora-Komorowskiego jest ważna, bo społeczeństwa zachodnie postrzegają okupację hitlerowską głównie przez pryzmat własnych doświadczeń. Tymczasem Autor *Armii podziemnej* dobitnie pokazuje, czym charakteryzowała się sytuacja w GG, posługując się w tym celu np. opisem sytuacji w getcie warszawskim.

o konspiracji w skali mikro, tj. o służbie radiotelegraficznej, kobietach w AK czy akcji N, a także istotnym wkładzie Polskiego Podziemia w wysiłek aliantów (np. sprawa VI i V2). Pamiętniki mają przybliżyć czytelnikom motywacje, którymi kierował się gen. T. Bór-Komorowski decydując o wybuchu powstania warszawskiego, a następnie przyczyniając się do tego, że trwało ono aż 63 dni. Z dzisiejszej perspektywy uderza dzielenie się odpowiedzialnością z ludźmi ze sztabu, jak również z pionem cywilnym, przede wszystkim Delegatem Rządu na Kraj Janem S. Jankowskim, ale także niestety „karmienie się” nieuzasadnionymi iluzjami o sowieckiej czy anglosaskiej pomocy dla powstania.

W przypadku edycji źródeł często przedmiotem recenzji jest jakość ich opracowania. W tym przypadku również brakuje podstawy do tego, albowiem wstęp, przedmowa Bronisława Komorowskiego czy wprowadzenie prof. Normana Daviesa mają charakter kurtuazyjny. Trudno ukryć, że wydawca wykorzystał do celów promocyjnych fakt dalekiego pokrewieństwa urzędującego prezydenta RP z Autorem *Armii podziemnej*. Pozostaje zatem wyrazić nadzieję, że zabieg ten przyniósł efekty, choć z drugiej strony szkoda, że niektóre stwierdzenia zawarte w pamiętnikach, np. dotyczące sprawy katyńskiej, nie doczekały się w którymś ze wstępów słowa komentarza⁴. W tym kontekście wydaje się, że chyba przydałby się w recenzowanym wydaniu wstęp *stricte* historyczny, rozmiarów nieco większych niż niecałe dwie strony.

W tym kontekście wyróżnia się przedmowa Adama Komorowskiego, syna gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Na tle poprzednich jest zdecydowanie najobszerniejsza i koncentruje się na przybliżeniu czytelnikowi osoby Autora pamiętników. Należy podkreślić, że A. Komorowski dość wiernie maluje klimat, w którym gen. Bór-Komorowski dorastał, rysując przede wszystkim obraz życia elit II Rzeczypospolitej. Ze zrozumiałych względów koncentruje się na tym, co było „przed” i „po” okresie omówionym w pamiętnikach, stąd też mamy również opis różnych ścieżek wiodących Polaków pod koniec wojny na Zachód. Słowa A. Komorowskiego do przedstawionego opisu tragicznych wydarzeń II wojny światowej wprowadzają również nutę optymizmu: że ofiara żołnierzy Podziemia i ich determinacja w walce o niepodległość pozwoliła przetrwać dekady systemu totalitarnego, po których nastąpiło wejście Polski w struktury Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej.

Załowac natomiast należy, że wydanie zostało całkowicie pozbawione przypisów wyjaśniających znaczenie pojęć, a szczególnie przybliżających osoby występujące w pracy. Trudno rzecz jasna oczekiwać obszernych not biograficznych, ale kilkudzaniowe informacje o postaciach przywoływanych w tekście zdecydowanie by się przydały, zwłaszcza że wiele z nich nie jest znana szerszemu kręgowi polskich czytelników. Mniej dotkliwy jest brak wyjaśnienia pojawiających się w tekście pojęć. Nie najlepszym pomysłem wydaje się również indeks zawierający przemieszane nazwiska oraz pojęcia.

Analizując recenzowaną pracę od strony edytorskiej należy podkreślić staranność, z jaką książka została wydana. Zwraca uwagę twarda oprawa z obwolutą, staranne szycie, jakość papieru czy druku. Szczególnie warty podkreślenia jest dobór materiału zdjęciowego umieszczonego na dwóch kredowych wkładkach. Wydawca nie ograniczył się do zdjęć znanych z dotychczasowych wydań czy innych opracowań dotyczących historii Polskiego Podziemia, ale – co ważne – sięgnął również do unikalnych zdjęć ze zbiorów Adama Komorowskiego.

⁴ Zagadnienie to nie wiąże się ściśle z działalnością Podziemia, ale T. Bór-Komorowski słusznie uznał, że opis ten jest nieodzowny dla zrozumienia stosunków polsko-sowieckich w czasie II wojny światowej, zwłaszcza w kontekście tego, że pamiętniki powstawały w okresie, gdy zgodnie z oficjalną linią Moskwy to hitlerowcy byli odpowiedzialni za zbrodnię katyńską.

Podsumowując, należy docenić to, że uznana oficyna wydawnicza podjęła się ponownego wydania pamiętników gen. Bora-Komorowskiego. Każda tego typu obcojęzyczna publikacja poszerza wiedzę o najtragiczniejszych losach Polski w XX wieku wśród czytelników w innych krajach. Wartości wydania nie umniejszają nieliczne literówki, które występują w tekście oraz podpisach pod zdjęciami. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że być może znajdą się wydawcy, którzy zdecydują się na kolejne zagraniczne edycje np. *Kuriera z Warszawy* Jana Nowaka-Jeziorańskiego czy *Tajnego państwa* Jana Karskiego.

Janusz Mierzwa